GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 248. ROK 1833. SOBOTA 21 WRZESNIA

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5

Jutro Władysława z Gi.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzien godzina	Barometr na 0⁰ ℒ,	Therm.	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI.
7 27	„ 4, 727	+ 10,8	+ 7,2	Pn. wschodni średni	Pochmurno	
12	„ 5, 167	11,2	7,0	„ „	„ „	
20 3	„ 5, 365	10,3	7,3	„ „	„ „	Deszcz.
9	„ 5, 472	+ 9,3	+ 7,0	„ „	„ „	Deszcz.

Część Urzędowa.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie P. Floryana Fiszer kupca i O. M. K. w Krakowie przy głównym rynku pod L. 495 zamieszkałego, i tamże zamieszkanie obrane do tey czynności mającego, od którego P. Soświński O. P. D. adwokat w Krakowie pod Lcz. 472 zamieszkały w sądach stawa, sprzedaną zostanie przez licytacy publiczną kamienica w Krakowie w Gminie IV. pod L. 394 przy ulicy Żydowskiey położona, w połowie do P. Agneszki 1. ślubu Izdebskiey powtórnego Kolińskiey, a teraz Woyciecha Rutkowskiego małżonki, zaś w drugiey połowie do małoletnich sukcessorów Bartłomieja Izdebskiego należąca, od Wschodu z kamienicą pod L. 395. P. Mydlarskiego; od południa z ulicą główną Żydowską, od Zachodu z kamienicą pod L. 393 P. Rokickiego, od północy z tyłami kamienicy JW. Mieroszewskiego Ordynata granicząca, a to na zatysfakcyą summy złp 1000 do obligu urzędowego przed notaryuszem publicznym P. Woyciechem Olearskim dnia 7 Lutego 1826 roku przez P. Agneszkę z Rzewuskich 1. małżeństwa Izdebską, powtórnego Kolińską, trzeciego Rutkowską, na rzecz P. Floryana Fiszer zeznanego, do akt hipotecznych dnia 13 Lutego 1826 r. do księgi VIII na karcie 79 Nr. 134 prawnie wniesionego, wraz z procentami i kosztami należący.

Zajęcie w mowie będący kamienicy uskutecznił P. Iguacy Kopyciński komornik sądowy przez akt duia 29 maja 1832 r. sporządzony, którego aktu protokół zajęcia, wypisany został do wykazu hipotecznego dnia 19 czerwca 1832 r. do Nr. 307.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości wyrokiem Trybunału I. Instancyi na dniu 17 lipca roku 1833 zapadłym prawomocnym zatwierdzone, są następujące:

1. Cena szacunkowa powyżey wzmiankowaney nieruchomości, ustanawia się na pierwsze wywołanie w kwocie Złp. 6000 w monecie srebrney, która w braku licytantów na trzecim terminie do dwóch trzecich części zniżoną zostanie, i od tak zniżoney ceny

zaraz na tymże terminie licytacya rozpocznie się. —

2. Chęć licytowania mający złoży Vadium w gotowiznie Złp. 600 monetą srebrną, courant, od którego składania Vadium, popierający sprzedaż jest wolny.

3. Nabywca zapłaci podatki zaległe z wszelkich epok jeżeliby się jakie okazały ztósownie do wykazu Kassy Główney,

4. Widerkauffy pozostają przy nieruchomości, z obowiązkiem opłacania procentu od dnia licytacyi.

5. Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

6. Wypłaty w 2 3 i 4 warunku zastrzeżone z ceny szacunkowey potrącone będą.

7. Resztujący szacunek zatrzyma nabywca przy sobie do prawomocności klassyfikacyi.

8. W razie niedopełnienia któregokolwiek warunku, nabywca utraci Vadium i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną zostanie.

9. Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ustawy Exekucyjney dać więcey o czwartą część nad już wylicytowany szacunek, obowiązany będzie takową czwartą część złożyć w gotowiźnie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

Do takowey licytacyi wyznaczają się trzy termina:

Pierwszy d.	30 Listopada	1833.
Drugi ..... d.	4 Stycznia	1834.
Trzeci .... d.	8 Lutego	

Sprzedaż takowa odbywać się będzie na audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 ranney zaczynając.

Wzywają się na takową litacyą wszyscy chęć kupienia mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 18 Września 1833 r.

Janicki Pis. Tryb.

Część Nieurzędowa.

WIADOMOŚCI Z DAWNIEYSZYCH POCZT.

NIEMCY

Frankfort 3 *Września.*

Wczoray wieczór powrócił tu hr. Münh-Bellinghausen, pzezydujący poseł przy seymie związkowym. Wyjechał on był do Czech na wezwanie xięcia Meternicha, albowiem hr. Münh-Bellinghausen ciągle zaymując się sprawami rzeszy Niemieckiey, może podać naylepsze środki celem uspokojenia umysłów w różnych częściach Niemiec i zapobieżenia na przyszłość wyniknąć mogącym wybuchom.

ANGLIA

Londyn 30 *Sierpnia.*

(Dokończenie mowy króla Angielskiego.)

»Milordowie i Panowie! gdy teraz powracacie do swoich domów, ponieście z sobą to nagradzające przekonanie, żeście się gorliwie zatrudniali dobrem waszey oyczyzny.

»W pośród czasu teraźnieyszego i następujacego posiedzenia zwrócicie WPanowie swoję uwagę, na ten sam przedmiot, a spodziewam się, iż lud móy tém zbawiennem i chwały godném wykonywaniem publicznych i prywatnych obowiązków przez WPanów, i przy błogosławieństwie Boskiem, zachęcony, wspierany będzie w miłości swobód, w duchu zarobkowości, w posłuszeństwie dla praw i w moralney godności, które utwierdzają bezpieczeństwo i dobry byt ludów.«

FRANCYA

Paryż 31 *Sierpnia.*

Dziś odjechała Królowa do Cherbourga z królewnemi Adelejdą, Maryą i Klementyną i z dwoma naystarszemi Królewiczami. Król opuścił onegdy Lisieux, a w Falais spotkał się z prezesem rady ministrów, xięciem Dalmacyi, marszałkiem Soult.

W tey chwili przygotowują pokoje w pałacu Tuilerjów, dla przyjęcia Leopolda Króla Belgyiczyków i jego małżonki, którzy tu przybędą.— Dnia 29 b. m. w wieczór odpłynęła korweta »*Agathée*« z prezesem jenerałem Bonnet, i wszystkiemi członkami przeznaczonéy do Algieru kommissyi, z Tulonu do Algieru.

Podług najnowszych doniesień z Tulonu odbywały się tam ciągle uzbrojenia wyprawy do Bugja, która składać się ma z 4

batalionów piechoty, 500 artylerzystów i inżynierów i 400 afrykańskich strzelców, ogólnie 4510 ludzi i 12 armat; flottą dowodzie będzie kontr-admirał.

P. Manguin powrócił z przedsięwziętéy podróży do Pyreneów.

Francuska załoga w Ankonie ma bydź powiększoną.

Utrzymują tu, że kilka najznakomitszych domów oddaliło się z swemi kapitałami z Bazylei. Właśnie dowiadujemy się że xiąże Broglie udzielił rozkaz urzędowego uznania rządu J. K. M. naywiernieyszy Królowéy Donny Maryi do Gloria; dyplomatyczny ajent uda się niezwłocznie do Lizbony.

Z Turynu przybył nadzwyczayny goniec od francuzkiego tamecznego posła P. Barante. Osnowa tych depeszy jest wielką tajemnicą; xiąże Broglie wysłał dwie nadzwyczayne sztafety do króla, chociaż rano i wieczor zwyczayny goniec odchodzi, przewożąc mu rapporta o bieżących sprawach.

Z Havru donoszą, że konsulowie bawarski i szwedzki d. 29 oddali swe uszanowanie xiężnie Braganza, jako bawarskiey xiężniczce i siostrze małżonki następcy tronu szwedzkiego. Sądzą, że królowa Dona Marya na tym statku do Lizbony odpłynie, w towarzystwie 2ch angielskich fregat.

Królowa Donna Marya w Havre, przez bawiących tam Portugalczyków, w sali budowli admiralicyi była przyimowaną i odebrała ich hołdy. Nad budowlą powiewała portugalska chorągiew, pomiędzy angielską i francuska. Wczoray zaś sam tylko portugalski proporzec powiewał nad hotelem.

Podług dziennika *Temps* kardynał Latil nieopuści Pragi, dopóki w swéy godności arcybiskupa z Rheims, nienamaści xięcia Bordeaux na króla Francyi; wszyscy legitymiści wyższych stopni, są do znaydowania się przy téy ceremonii zaproszeni.

Lord Russel miał przesłać swemu rządowi depesze, żądające wysłania woyska do Lizbony. Dla tego też 5000 Anglików w tych dniach z Cork do Portugalii odpłynie.

P. Fabricius sprawujący interessa holenderskie, miał wczoray bardzo ważną naradę z posłem rossyiskim. Onegdy wysłano gońca gabinetowego P. Teisser z depessami dla xięcia Tallejranda do Londynu. Z ministerstwa spraw zagranicznych odjechał goniec do Madrytu. Zapewniają, iż rząd bardzo ważne otrzymał wiadomości telegraficzne.

Dnia 20 Siorpnia musiano w Marsyli dla braku dostateczney liczby uzbrojonych gwardzistów narodowych, obsadzić warty koło jeneralnego sztabu gwardyi narodowéy, przez woysko linijowe. W Bolonii i okolicy tego miasta położone dobra należące do następczyni tronu Szweckiego, urodzonéy xiężniczki Leuchtenberskiéy, zakupione zostały przez pewnego genueńskiego obywatela P. Ferrari.

Monitor zapełniony jest opisami podróży króla. Na drodze z Evreux do Lisieux wystawiony był na środku drogi łuk tryumfalny, pod którym władze z pobliskiego miasta Bernay i 4000 gwardyi na króla czekało.— Król przybywszy oglądał gwardyę, potem zsiadł z konia i zajął mieysce na urządzoney pod łukiem tryumfalnym estradzie, gdzie prezydent handlowy miasta Bernay miał mowę następującą: »Nayjaśnieyszy Panie! Kiedy w czasie rewolucyi z r. 1830, wszyscy obywatele, wstąpienie na tron W. K. M., z jednogłośnem zadowolnieniem pozdrowili, uczuły to niemniey żywo handel i zarobkowość, jak inne stany, że się przyszłość szczęścia, dobrego bytu i sławy dla naszego pięknego kraju otwiera. Obwód Bernay pragnie tak, jak większa liczba Francuzów, porządku. Tym zasadom, lecz razem i rządowi, któregośmy pragnęli, wierni, upraszamy W. K. Mości, abyś naszey wprawdzie słabéy, lecz dla tego niemniey szczerey i stałey pomocy, ufał.» — Król udzielił na tę mowę następującą uwagi godną odpowiedź: »Panie prezydencie! Prawda musi także i do narodów się przecisnąć. Teraz mają ludy swych pochlebców, którzy umieją prawdę tak dobrze przekształcić, jako też takową przez ubliżanie i zniewagi przytłumić i zaćmić; jest interessem czasu i rozumnego publicznego zdania, aby złym zabiegom koniec zrobiono. Duch ludu wzniesie się tylko przez to do zdrowego sądzenia o wszystkich rzeczach, i do względności na swoje prawdziwe interessa, gdy porzuci wszelką stronność i namiętność.»

Mówią tu, że marszałek Maison napisał list do marszałka Gerard względem naszych zagranicznych stosunków, w skutku tego listu wszyscy tu bawiący ministrowie spiesznie się zebrali i naradzali.

Messager donosi, że rzymski delegat w Ankonie został spiesznie wezwany do Rzymu dla odebrania zleceń, względem nowych poruszeń w państwie kościelnem. Tenże dziennik twierdzi, że według otrzymanych doniesień, Neapolitanie ku granicy maszerują, 3000 ludzi przybyło do Terraro.

Stojący w obozie pod St. Omer żołnierze chcą zostać artystami; przyozdobiają obóz z wykwintnością, robią posągi, popiersia i t. p.

Kiedy Anglia i Francya wysyłają Donę Maryą do Portugalii, przekonani jesteśmy że teraz Don Miguel, chociażby Lizbonę i Oporto odebrał, przegrał sprawę. (?!) — *(G. P. S.)*

PORTUGALLIA

Lizbona 21 Sierpnia.

Tuteysza *Kronika* umieściła rozkaz ministra wojny onegdayszéy daty, w skutek którego wszyscy mieszkańcy włości i folwarków wyjęci są od powszechnego wstępowania do narodowych batalionów, ponieważ liczba oznaczona, z powodu ciągłego przybywania, już jest uzupełnioną.

Times udziela następującą prywatną korrespondencyą z Lizbony od 18 do 20 Sierpnia. »*Dnia 18 Sierpnia:* Dzielne przygotowania do obrony na przypadek attaku są poczynione, a wkrótce jak naymocniéy zostaną wszystkie wyiścia do miasta zabarrykadowane.— Dostateczną liczbę członków izby deputowanych prędko wybiorą, ale z jakichże członków składać się będzie Izba parów, jeżeli (jak mówią) wszyscy stronnicy Don Miguela, wyłączonemi zostaną; urzędownie wprawdzie nic wtéy mierze nieogłoszono. Don Pedro zostawia do woli reprentantów narodu dwa ważne przedmioty, rejencyą i zaślubienie królowey.—*Dnia 19 Sierpnia.*—Wczoraj wyjechałem dla zobaczenia fortyfikacyi na wschodnim końcu Lizbony rozpoczętych; te będą w około miasta położone, tak, że ku zachodowi na moście Alkantara skończą się a przedmieście Belem wyłączone zostanie. Ponieważ trzy razy większych sił zbroynych niżeli Don Pedro posiada, potrzeba dla zajęcia linii Wellingtońskiéy pod Torres. Vedras, musi więc Lizbona wewnatrz iéy okręgu bydź bronioną.— Chociaż to miasto wprawdzie niema dobréy na około wałami zabezpieczonéy linji, jednak przestrzeń między dwiema bramami, jest przez ciągnące się szeregi budowli, wałów i innych przedmiotów tak wzmocniona, że skoro bramy są zaparte, nikt zewnątrz wyiść niemoże. Ponieważ dziś jest niedziela, a świat piękny chętnie zgromadzać się zwykł na tym placu gdzie fortykacye są robione, przedstawia to podobieństwo do jarmarku, z budami, gdzie sprzedają różne rzeczy. Woysko liniowe wyruszyło z Lizbony, w północnym kierunku, częścią zaś w górę Tagu w zamiarze uczynienia dróg niedostępnemi dla artyllery i jazdy. Wszystkie miasta i wioski, do których konstytucyjne woysko wkroczyło, natychmiast oświadczyły się za Doną Maryą.— Właśnie przybyła korweta *Princeza Real*, parowy statek *Georg IV* i wiele łodzi.— *O 7 godzinie wieczór.* Niektórzy sądzą, że Don Miguel zamierza napaśdź na miasto. Don Pedro ogląda co wieczór linije i przemawia w słowach przyjacielskich do pracujących.

Kronika lizbońska podaje takie wiadomości: »Dla bezpieczeństwa cudzoziemców przedsiewziął rząd spręźyste środki. Z prowincyi mamy doniesienia, że mieszkańcy w wielu punktach uzbroili się dla odparcia gierylasów. Z Oporto donoszą, że pobity oddział miguelistów, okopał się pod Amaranthe. Nastąpiła więc umowa w woysku konstytucyonistów, że skoro xiąże Terceira posunie się naprzód, woysko z Oporto natrze dzielnie na wspomnione okopy. *(G. P. S.)*

Doniesienia.